**STANOWISKO RADNYCH NIEZALEŻNYCH W SPRAWIE UCHWAŁY BUDŻETOWEJ 2022**

**Jako radni niezależni i niezrzeszeni, zdecydowaliśmy o głosowaniu przeciwko uchwale wprowadzającej budżet miasta w zaproponowanym kształcie. Uważamy, że każda inna decyzja w tej sytuacji byłaby błędem.**

Zaproponowano Radzie Miasta budżet z dużym deficytem, a jednocześnie budżet, w którym nie widać żadnego pomysłu ani na ograniczanie deficytu ani na konieczne oszczędności. Jeśli te oszczędności się pojawiają – to w punktach budzących nasze poważne wątpliwości. Mało tego, wiemy doskonale, że cześć tych oszczędności była oczekiwana w trybie pilnym, bez szans na systemowe podejście. Różne komórki miasta musiały w niezwykle krótkim okresie ciąć koszty, zupełnie jakby władze miasta nie były świadome realnej sytuacji.

DOCHODY I PRZYCHODY

Jeśli jedynym pomysłem na cześć dochodową budżetu jest maksymalizacja opłat wnoszonych przez mieszkańców i wyprzedaż majątku, to budzi to nasz stanowczy opór. Na barki mieszkańców chce się kłaść więcej, równocześnie nie pokazując po swojej stronie całościowego pomysłu na bilansowanie.

Podatki od nieruchomości wnoszone przez mieszkańców podniesione zostały do maksymalnego poziomu (wiadomo, są najłatwiej ściągalne a system szczelny)

Planowany jest duży wzrost opłat ze Strefy Płatnego Parkowania – mieszkańcy mają płacić znacznie drożej i na znacznie większym obszarze, który ostatnio poszerzono bez rzetelnych konsultacji.

Planowany jest wzrost kwot wnoszonych z tytułu PCC – czyli wiedząc o tym, że podrożały nieruchomości, miasto zakłada – i słusznie, że również kwoty z podatku od czynności cywilnoprawnych liczone procentowo od wartości transakcji wzrosną. To kolejny raz, gdy zapłacą mieszkańcy w formie niemal bezwysiłkowej dla miasta.

Należy założyć, że wśród planowanych kwot uzyskanych ze sprzedaży miejskich gruntów znajdują się te pochodzące ze sprzedaży terenów po Maximie czy Polance Redłowskiej, czemu jesteśmy fundamentalnie przeciwni. Nie należy robić niczego, co przybliża nas do sytuacji bezpowrotnej utraty choć części tych unikatowych terenów.

WYDATKI

Z budżetu znika pozycja związana z przekazywaniem 500 plus. Budżet jest mniejszy kwotowo, zatem procentowo zadłużenie miasta rośnie. Jak doda się do tego rosnące stopy procentowe, widać, że i obsługa zadłużenia będzie coraz więcej kosztować, zwiększając stronę wydatkową.

Wiemy, że od wielu komórek miasta oczekiwano propozycji dużych oszczędności niemal z dnia na dzień. To świadczy o braku strategii i oznacza ryzyko przypadkowych, pospiesznych decyzji. Dlaczego tak się działo? Czy władze miasta nie były świadome zapisów np. Polskiego Ładu tudzież zmian w PIT? Władze Gdyni przygotowując budżet nie tylko zachowały się racjonalnie i strategicznie, ale również pokazały, że finanse miasta w ogóle nie są przygotowane na kryzys, niezależnie czy ma źródła zewnętrzne czy wewnętrzne.

Jaka jest strategia miasta na wypadek dalszego wzrostu stóp procentowych, a co za tym idzie wzrostu kosztów obsługi zadłużenia? Czy są symulacje w tym zakresie? Nic o tym nie wiemy, choć jesteśmy jako miasto w niezwykle trudnym punkcie i z rekordowym kwotowo zadłużeniem.

Wiemy o planowanych zwolnieniach wśród pracowników administracji i obsługi w szkołach. Trudno się zgodzić z tezą, że to najbardziej dziś zbędne stanowiska pracy w naszym mieście, zwłaszcza że tworząc centrum obsługi szkół i przedszkoli twierdzono, że nie wpłynie to na zatrudnienie. W każdym innym mieście wpływało. Uważamy, że było to ukrywanie naturalnych konsekwencji tej zmiany, które właśnie mają miejsce.

Nie widać w budżecie ważnych inwestycji, które zapowiadano mieszkańcom, jak choćby budowy wyczekiwanego i obiecywanego wielokrotnie lodowiska. Niepokoi dotychczasowy - praktycznie zerowy - poziom realizacji inwestycji wskazanych przez rady dzielnic, niewiele wskazuje, by w nadchodzącym roku było inaczej.

Budżet nie pokazuje jasno sytuacji w takich placówkach jak Gdyńskie Centrum Kultury, gdzie podobno ma dojść do istotnych redukcji funkcji i zadań.

Nie widać ograniczeń w zadaniach niekoniecznych – nadal LIS jak jemioła żeruje na miejskim budżecie. Szanujemy jego pracę, ale trudno ją uznać za najbardziej kluczową w obecnej sytuacji. Trudno też uznać, że w obecnej sytuacji budżetowej wynajmowanie dodatkowych przestrzeni typu centrum obsługi mieszkańców w Rivierze to sensowny ekonomicznie pomysł. Podobnie jest z wydatkami na promocję.

Patrząc na projekt budżetu oraz na toczącą się wokół niego dyskusje, nie czujemy, że władze Gdyni przedstawiają rzetelny i wielowymiarowy obraz sytuacji gdyńskich finansów. Widać jasno, że sytuacja finansowa jest trudna, ale brakuje uczciwego postawienia sprawy, nazwania przyczyn leżących po stronie miasta oraz przedstawienia planu naprawczego. Takiego postawienia sprawy i takiego podejścia do miejskich finansów nie chcemy swoimi głosami uwiarygadniać. To byłoby wprowadzanie mieszkańców w błąd co do sytuacji, w której znajduje się Gdynia.

MIROSŁAWA KRÓL

IRENEUSZ TROJANOWICZ